

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2023 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział II Cywilny - Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Beata Woźniak

Protokolant: p.o. stażysty Weronika Czyżniejewska

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2023 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa P. T.

przeciwko (...) Banku (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 5 kwietnia 2022 roku

sygn. akt I C 2828/20

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.800 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Beata Woźniak

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu w sprawie z powództwa P. T. przeciwko (...) Banku (...) S.A. w W. o zapłatę:

1. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 41.635,35 (czterdzieści jeden tysięcy sześćset trzydzieści pięć i 35/100) zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 06.02.2021 r. do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.617 zł tytułem zwrotu kosztów;
4. nakazał ściągnąć od pozwanej, na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu kwotę 61,85 zł nieuiszczonej zaliczki na poczet kosztów stawiennictwa świadka.

Z powyższym rozstrzygnięciem zawartym w punktach 1,3 i 4 nie zgodziła się pozwana wnosząc apelację i jednocześnie zarzucając zaskarżonemu w tym zakresie orzeczeniu:

1. naruszenie prawa procesowego, a mianowicie 235² § 2 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego na fakty wskazane przez pozwanego bez wydania postanowienia, w którym wskazano podstawę prawną rozstrzygnięcia, co uniemożliwiło pozwanemu wykazanie istotnych kwestii i zagadnień mających znaczenie dla sprawy, jak również zgłoszenie stosownego zastrzeżenia do protokołu, a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż postanowienia Umowy Kredytu odwołujące się do Tabeli kursów walut Banku stanowiły postanowienia niedozwolone,

2. naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. oraz art. 235¹ § 1 pkt 2 w zw. z art. art. 205¹ § 5 k.p.c., poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego sądowego na fakty wskazane przez pozwanego jako nieistotnego, podczas gdy okoliczności objęte tezą dowodową, na którą dowód ten został zgłoszony, dotyczą istotnych kwestii i zagadnień mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności ustalenia konsekwencji nieważności Umowy Kredytu, a także oceny rynkowego charakteru kursów kupna i sprzedaży CHF publikowanych w Tabeli kursów walut w dacie zawierania Umowy Kredytu, według których dochodziło do przeliczania świadczeń stron w ramach Umowy Kredytu oraz rynkowego charakteru metodologii stosowanej przez Bank przy ustalaniu wartości tych kursów, a w konsekwencji weryfikacji czy w dacie zawierania Umowy kredytu kwestionowane postanowienia przeliczeniowe zawarte w Umowie Kredytu w zakresie odwołującym się do Tabeli kursów walut Banku stanowiły postanowienia niedozwolone,

3. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. art. 19 § 1 k.p.c., art., 19 § 2 k.p.c. w zw. z art. 25 § 2 k.p.c. zw. z art. 25 § 3 k.p.c., zw. z art. 25 §4 k.p.c. w zw. z art. 17 pkt 4 k.p.c. polegające na braku sprawdzenia wartości przedmiotu sporu, przyjęcie wartości sporu w zaniżonej wysokości, a w konsekwencji uznanie się przez Sąd Rejonowy właściwym do rozpoznania sporu, który powinien zostać rozpoznany przez Sąd Okręgowy;

4. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § k.p.c. polegające na przeprowadzeniu dowolnej i sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania oceny dowodów oraz braku wszechstronnej oceny materiału dowodowego w postaci:

- zeznań powoda
- zeznań świadków T. (...), L. Ł.,
- Wniosku o kredyt z dnia 29 maja 2007 r.,
- Oświadczenia kredytobiorcy z dnia 29 maja 2007 r.
- Oceny zdolności kredytowej,
- Umowy kredytu mieszkaniowego W. z dnia 13 czerwca 2007 r.
- Oświadczenia o ustanowieniu hipoteki,
- Przedwstępnej umowy sprzedaży z dnia 10 maja 2007 r.,
- Dyspozycji uruchomienia kredytu z dnia 19 czerwca 2007 r.,
- Zawiadomienia o wysokości rat,
- Informacji / zaświadczenia Banku z dnia 16 lutego 2021 r.,
- Symulacji wysokości zobowiązania finansowego w złotych polskich i w walucie obcej,
- Pisma okólnego nr (...) Dyrektora zarządzającego (...)w sprawie wprowadzenia procedury produktowej „Kredyt mieszkaniowy W.” z dnia 6 lutego 2006 r.,

- Załącznika do pisma okólnego nr (...) Dyrektora zarządzającego(...) w sprawie wprowadzenia procedury produktowej „Kredyt mieszkaniowy W.” z dnia 6 lutego 2006 r. - wyciąg z procedury,

- Załącznika do pisma okólnego nr (...) Dyrektora zarządzającego (...) w sprawie wprowadzenia procedury produktowej „Kredyt mieszkaniowy W.” z dnia 6 lutego 2006 r. - wzór umowy,

- Pisma okólnego nr (...) Dyrektora zarządzającego (...) zmieniające pismo okólne w sprawie wprowadzenia procedury produktowej „Kredyt mieszkaniowy W.” z dnia 19 czerwca 2006 r.

- Informacji o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej dla kredytobiorców zaciągających kredyty hipoteczne z 2006 r.,

- informacji o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej dla kredytobiorców zaciągających kredyty hipoteczne z lipca 2007 r.,

- Informacji o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej dla kredytobiorców zaciągających kredyty hipoteczne z marca 2009 r.,

- Informacji o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej dla kredytobiorców zaciągających kredyty hipoteczne z marca 2010 r.,

- Informacji o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej dla kredytobiorców hipotecznych Fundacji na rzecz (...),

5. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 385¹ § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 385² k.c. polegające na ich błędnym zastosowaniu skutkującym uznaniem przez Sąd, iż Umowa Kredytu kształtuje prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy,

6. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 385¹ § 2 k.c. art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 65 k.c. w zw. z art. 69 pr. bank. oraz w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 polegające na ich błędnej wykładni i uznaniu, że konsekwencją stwierdzenia niedozwolonego (abuzywnego) charakteru postanowień Umowy Kredytu w zakresie odnoszącym się do przeliczeń w oparciu o kursy z Tabeli kursowej Banku jest nie tylko bezskuteczność tych postanowień, ale także nieważność Umowy kredytu;

7. naruszenie przepisów prawa materialnego, art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c. oraz art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. z art. 2 oraz art. 32 Konstytucji RP oraz art. 2 i art. 3 Traktatu o Unii Europejskiej poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i bezpodstawne przyjęcie nieważności Umowy, w sytuacji, gdy zastosowanie tak daleko idącej sankcji oznacza naruszenie podstawowych zasad porządku prawnego, jakimi są (i) zasada równości, (ii) zasada pewności prawa i (iii) zasada proporcjonalności, które to zasady wynikają również z art. 2 oraz art. 32 Konstytucji RP oraz z art. 2 i art. 3 Traktatu o Unii Europejskiej;

8. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 358 § 1 i 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 24 stycznia 2009 r. polegające na jego pominięciu i uznaniu, że w polskim porządku prawnym nie obowiązuje przepis dyspozytywny, który mógłby znaleźć zastosowanie do Umowy kredytu i do rozliczeń dokonywanych na jej podstawie;

9. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i bezpodstawne przyjęcie nieważności Umowy Kredytu wskutek przyjęcia, iż Umowa Kredytu nie może obowiązywać bez klauzul denominacyjnych z uwagi na sprzeczność z naturą stosunku prawnego,

10. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że powodowie mogą dochodzić zwrotu spłaconych rat, podczas gdy:

- skutek umownego potrącenia środków w PLN z rachunku Klienta nie dochodziło do „spełnienia świadczenia” w ramach Umowy Kredytu,

- raty uiszczane przez Klienta tytułem spłaty Kredytu nie mają charakteru świadczeń nienależnych i nie stanowią bezpodstawnego wzbogacenia Banku,

11. naruszenie przepisów prawa materialnego art. 411 pkt 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że powódowie mogą dochodzić zwrotu spłaconych rat, podczas gdy spełnienie świadczenia przez powodów czyni zadość zasadom współżycia społecznego,

12. naruszenie prawa materialnego w postaci art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c., poprzez jego niewłaściwą wykładnię, a w konsekwencji niezasadne rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek ustawowych, podczas gdy odsetki mogą być dochodzone najwcześniej od momentu uprawomocnienia się wyroku, ewentualnie pouczenia powodów o skutkach nieważności Umowy Kredytu.

Mając powyższe na uwadze apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od klienta na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego postępowania pierwszoinstancyjnym, według norm przepisanych, wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie, o których mowa w art. 98 § 1¹ k.p.c., a także zasądzenie od klienta na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, obejmujących zwrot opłaty sądowej od apelacji i zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych, wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie, o których mowa w art. 98 § 1¹ k.p.c.

Nadto na podstawie art. 380 k.p.c. pozwana wniosła o rozpoznanie przez Sąd I instancji rozstrzygnięcia Sądu I instancji, które nie podlegało zaskarżeniu w drodze zażalenia, w postaci pominiętego wniosku banku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie przez Sąd II instancji dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości i rynków walutowych na fakty wskazane przez bank oraz rozpoznanie przez Sąd II instancji rozstrzygnięcia Sądu I instancji, które nie podlegało zaskarżeniu w drodze zażalenia, w postaci postanowienia z dnia 15 lutego 2022 r. o pominięciu wniosku banku o sprawdzenie wartości przedmiotu sporu, co miało wpływ na właściwość rzeczową sądu rozpoznającego sprawę.

Ewentualnie pozwana domagała się uchylecia zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części, tj. co do punktu 1, 3, 4 rozstrzygnięcia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zwrotu zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie jako oczywiście niezasadnej oraz pominięcie wniosku o reasumpcję postanowienia dowodowego dotyczącego pominięcia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Pismem datowanym na 28 lipca 2022 roku powód uzupełnił swoje stanowisko w sprawie w związku ze złożeniem przez pozwanego oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania.

W piśmie z 13 stycznia 2023 roku pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie, w tym twierdzenia i wnioski zawarte w odpowiedzi na pozew i dalszych pismach oraz apelacji, w szczególności dotyczące braku podstaw do stwierdzenia nieważności umowy kredytowej oraz abuzywności klauzul przeliczenia walutowego, a także z najdalej idącej ostrożności procesowej, na wypadek nie podzielenia przez sąd zarzutów pozwanego zawartych w apelacji, podniósł zarzut zatrzymania kwoty 41.635,35 zł do czasu zaoferowania przez powoda zwrotu lub zabezpieczenia roszczenia banku o zwrot kwoty 149.397,11 zł uzyskanych przez powoda w wykonaniu umowy kredytu nr (...) z 13 czerwca 2007 roku.

20 stycznia 2023 roku odbył się termin rozprawy apelacyjnej na którym strony podtrzymały stanowiska, przy czym pełnomocnik powoda wniósł o nieuwzględnienie zarzutu zatrzymania zgłoszonego przez pozwanego o czym wypowiedział się już w treści złożonego wcześniej pisma procesowego. Podczas rozprawy sąd oddalił wnioski dowodowe zawarte w apelacji, co zakwestionował pełnomocnik pozwanego zgłaszając zastrzeżenie do protokołu. Ogłoszenie orzeczenia odroczone do 3 lutego 2023 roku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w pełni podziela i uznaje za własne ustalenia faktyczne oraz prawne poczynione przez Sąd I instancji, czyniąc je integralną częścią niniejszego uzasadnienia zgodnie z treścią art. 382 k.p.c.

W szczególności Sąd podziela ocenę dowodów i podstawę materialnoprawną rozstrzygnięcia.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu apelującej dotyczącego braku sprawdzenia wartości przedmiotu sporu przez Sąd I instancji i w konsekwencji niewłaściwego orzekania w sprawie przez Sąd Rejonowy podczas gdy właściwy był Sąd Okręgowy. Wskazać należy, że Sąd Rejonowy, że zgodnie z treścią art. 19 § 1 k.p.c. W sprawach o roszczenia pieniężne, zgłoszone choćby w zamian innego przedmiotu, podana kwota pieniężna stanowi wartość przedmiotu sporu. Stosownie do przepisu art. 126¹ k.p.c., wartość przedmiotu sporu lub wartość przedmiotu zaskarżenia podaje się w każdym piśmie procesowym inicjującym postępowanie, jeżeli od tej wartości zależy właściwość rzeczowa sądu, wysokość opłaty lub dopuszczalność środka odwoławczego, a przedmiotem sprawy nie jest oznaczona kwota pieniężna. Wartości te podaje się w złotych, zaokrąglając w górę do pełnego złotego. Wartość ta może podlegać sprawdzeniu w warunkach wskazanych w art. 25 k.p.c. Nieoznaczenie wartości przedmiotu sporu stanowi brak formalny, który powinien zostać usunięty w trybie art. 130 k.p.c. Podkreślić należy, że w przypadku żądania zapłaty na skutek unieważnienia umowy frankowej, na wartość przedmiotu sporu składa się suma wszystkich zapłaconych rat oraz opłat, które zostały do banku przekazane, na podstawie zawartej umowy kredytowej, a których dochodzi strona powodowa. Prawidłowo zatem powód określił wartość przedmiotu sporu, którego ustalenia zaniechał Sąd Rejonowy, niewątpliwie właściwy do rozpoznania sprawy.

Odnosząc się dalej do stawianych zarzutów, podkreślenia wymaga, że niezasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 227 w zw. z art. 232 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. oraz art. 235¹ § 1 pkt 2 w zw. z art. 205¹ § 5 k.p.c. Rację ma Sąd Rejonowy, że opinia nie była przydatna do ustalenia wysokości zobowiązania a dowód ten jedynie zmierzał do wykazania sposobu wykonania umowy zawartej pomiędzy stronami, zaś przedmiotem badania przez Sąd była sama abuzywność postanowień tej umowy, a nie jej wykonywanie. Wniosek dowodowy strony pozwanej miał na celu wykazanie, że stosowane przez pozwanego bank tabele kursów walut odpowiadały kursom rynkowym, co jednak nie mogło mieć wpływu na ocenę abuzywnego charakteru tych postanowień. Zgodnie z art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Sposób ustalania kursów CHF do PLN powinien jasno i przejrzysto wynikać z umowy w taki sposób, aby był dla konsumenta zrozumiały i jasny nie tylko z gramatycznego punktu widzenia, ale aby konsument potrafił określić ekonomiczne konsekwencje umowy dla siebie.

Apelujący akcentuje, że biegły miałby ocenić rynkowość kursów kupna i sprzedaży ustalanych w tabelach pozwanego „na dzień zawarcia umowy”, ale w istocie zmierza to do ustaleń o rynkowości tego kursu w datach jego ustalania, a więc na etapie wykonania umowy. Od oceny natomiast treści umowy jest sąd, a narzędzia tej oceny zawiera kodeks cywilny. Przy tym odnośnie oceny wzorca nie chodzi o art. 65 § 2 k.c., ale o zasady wyrażone w art. 385 § 2 zdanie 2 i 385¹-385³ k.c. Obowiązuje bowiem metoda obiektywna wykładni wzorca (a nie kombinowana metoda wykładni oświadczeń woli) i zasada transparentności wzorca oraz zasada in dubio contra proferentem. (teza k.48 do art.65 k.c. Osajda/Borysiak Komentarz Legalis, teza IV.1 do art.385 Komentarz Gutowski/Pyrzyńska Legalis, teza I.3 do art. 385

KC Załucki/Jasińska Legalis, te Komentarze wskazują na wyłączenie art. 65 § 2 k.c. przy ocenie wzorca, te poglądy podziela Sąd Okręgowy w tej sprawie, chociaż zauważyć trzeba, że wypowiedany jest dalej idący pogląd o wyłączeniu także art. 65 § 1 k.c. – Szancilo Rozdział 5 pkt 5 Kredyty powiązane z walutą obcą. Komentarz praktyczny Legalis, także uzasadnienie uchwały 7 Sędziów SN z 20.06.2018 r. III CZP 29/17)

Okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, zasadniczo nie mają znaczenia dla oceny abuzywnego charakteru postanowienia umowy. (np. teza 2 do art.385 KC Komentarz Załucki/Kubiak-Cyrul Legalis, także uzasadnienie uchwały 7 Sędziów SN z 20.06.2018 r. III CZP 29/17) Przy ocenie abuzywności postanowienia umownego nie ma znaczenia sposób wykonywania umowy. Zatem bez względu na to, jaką pozwany stosował metodologię ustalania kursów walut na etapie wykonywania umowy, nie ma to znaczenia dla rozstrzygnięcia. Z kolei skutki stwierdzenia nieważności umowy są znane, polegają na obowiązku zwrotu świadczeń wzajemnych. Ocena ewentualnych roszczeń banku, w szczególności z tytułu korzystania z kapitału nie ma znaczenia na tym etapie sporu. Dla konsumenta wystarczy, że ma świadomość, że pozwany może wystąpić z takim roszczeniem.

Niezasadne są zarzuty wytykające błędy Sądu Rejonowego w zakresie ustalenia faktów istotnych do rozstrzygnięcia sprawy bądź niedokonanie ustaleń innych faktów, które zdaniem apelującego są konieczne, aby sprawę rozstrzygnąć. Pominięcie dokumentów stanowiących wewnętrzne procedury banku dotyczące udzielania kredytów jest zasadne, bo ustalenia tych procedur to jedno, a ich dotrzymanie przy zawieraniu umowy z konkretnym konsumentem to drugie. Nie da się na podstawie ustalenia o istnieniu określonych procedur wywieść wniosku opartego na art. 231 k.p.c., że zostały one zastosowane i to w całości i bez wyjątku wobec każdego konsumenta, a zatem także dla powoda. Można jedynie przyjąć prawdopodobieństwo takiego wniosku, a w procesie jedynie wyjątkowo można bazować na uprawdopodobnieniu (art. 243 k.p.c.). Przyjęcie rozumowania apelującego prowadziłoby do wniosku, że istnienie procedur, poparte zeznaniami pracowników podmiotu, który je tworzył, wystarcza do udowodnienia ich zastosowania, przerzucając na konsumenta dowód przeciwny. Otóż takie dowody (dokumenty zawierające procedury i zeznania świadków) to na ogół dowody za mało wiarygodne i nie dość mocne do udowodnienia pożądanego przez bank faktów. Na ogół, bo oceny sąd dokonuje w okolicznościach konkretnej sprawy, mając na uwadze cały materiał dowodowy, na podstawie zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego – art. 233 § 1 k.p.c. To mając na uwadze Sąd Okręgowy stwierdził, że zeznania świadków T. F. i L. Ł. zostały ocenione przez Sąd Rejonowy prawidłowo. Świadkowie ci nie pamiętali powoda i nie potrafili udzielić informacji co do tego, jakich informacji mu udzielili. Twierdzenia, że na pewno o czymś informowali, nie dadzą wiarygodności i mocy tym zeznaniom. Wszak pracownicy banku obsługują setki klientów, uczestniczą przy zawieraniu setek umów, wykonują wiele innych czynności bankowych i siłą rzeczą byłoby dziwne, gdyby każdego klienta pamiętali i potrafili ze szczegółami odtworzyć fakty sprzed kilkunastu lat. Z kolei dla klienta zawarcie umowy kredytu hipotecznego jest jedną z najważniejszych spraw w życiu. Umową wiąże się na wiele lat i zapewnia sobie przez jej zawarcie dach nad głową. Zawiera najczęściej jedną umowę tego typu w życiu, niezmiernie ważną dla zaspokajania potrzeb mieszkaniowych. Zasady doświadczenia życiowego każą przyjąć, że klient na ogół zatem pamięta okoliczności zawarcia umowy, choćby, z uwagi na upływ czasu, nie wszystkie szczegóły z tym związane. Tak też jest w przypadku zeznań powoda. Rzeczywiście, nie pamiętał on szczegółów zawieranej umowy, ale jest to zgodne z doświadczeniem życiowym, a nie z nim sprzeczne. Sąd Rejonowy ustalił na podstawie zeznań powoda jedynie to, co powód pamiętał. Przy tym ustalenie, że pracownik banku zapewniał powoda o stabilności franka szwajcarskiego i braku obaw do zawarcia umowy jest zgodne z doświadczeniem życiowym i logicznym rozumowaniem. Bankowi zależało przecież na udzielaniu kredytów, w tym frankowych, a frank szwajcarski rzeczywiście był i jest walutą stabilną. Gdyby frank nie był walutą stabilną lub gdyby pracownik pozwanego poinformował powoda o możliwym uwolnieniu kursu franka do innych walut (co nastąpiło w 2015 roku) i możliwych tego konsekwencjach w postaci istotnego, a nawet nieograniczonego i nie dającego się przewidzieć wzrostu kursu PLN do CHF mającego wpływ na wysokość rat i kwoty kapitału do spłaty w PLN, to można z prawdopodobieństwem granicznym z pewnością przyjąć, że powód nie zawarłby spornej umowy. Nie zawarłby jej żaden przeciętnie świadomy i rozsądny konsument.

Problemem w tego typu sprawach tzw. „frankowych” jest to, że banki na ogół nie udzielały pełnych, jasnych i przejrzystych informacji o ryzyku kredytowym na piśmie. W praktyce zawierania umów banki na ogół uznawały za stosowne poprosić klienta o podpisanie ogólnego pouczenia o ryzyku kursowym, o przyjęciu przez klienta

odpowiedzialności za to ryzyko. Tak też było w tej sprawie, co ustalił Sąd Rejonowy. Przy braku mocnych i wiarygodnych dowodów nie można przyjąć, że oprócz tych informacji bank udzielił konsumentowi szerszej i bardziej szczegółowej informacji o ryzyku kursowym. Z kolei samo podpisanie przez niego klauzuli o świadomości ryzyka kursowego to za mało do wywiązania się przez bank z obowiązku udzielenia należytej, jasnej i pełnej informacji, o czym niżej.

Z uwagi na treść art. 385⁽²⁾ k.c. ewentualne faktyczne umożliwienie przez pozwanego spłat kredytu w CHF (prawo do spłaty kredytu bezpośrednio w CHF wynikało już z ustawy antyspreadowej z dnia 29.07.2011 r. Dz.U. Nr 165, poz. 984, to jest z dodanego do art.69 prawa bankowego ust.3) nie ma znaczenia dla oceny abuzywności postanowień umowy zawartej w 2007 roku. Umowa stron opiewała na kredyt w walucie polskiej, w której waluta CHF stanowiła jedynie miernik indeksacji (waloryzacji) świadczeń stron. Nawet ewentualna zmiana umowy nie przekreśla badania abuzywności pierwotnego postanowienia. Przeciwnie, sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy. Wynika to z wykładni art.6 ust.1 dyrektywy 93/13 dokonanej przez TSUE. Sąd ten stwierdził w tym samym judykacie, że z przepisu tego jednocześnie nie wynika, że stwierdzenie nieuczciwego charakteru pierwotnego warunku umownego miałyby co do zasady skutek w postaci unieważnienia umowy, jeśli zmiana tego warunku pozwala na przywrócenie równowagi między obowiązkami i prawami tych stron wynikającymi z umowy i na usunięcie wady obciążającej ten warunek. (Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 29 kwietnia 2021 r. C-19/20).

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 385⁽¹⁾ § 1 i 385⁽²⁾ k.c. przez błędną wykładnię i nienależyte zastosowanie. Co do wykładni omawianych przepisów to nie ma sporu w orzecznictwie Sądu Najwyższego i doktrynie prawa cywilnego. Wykładnia kształtowana jest głównie w oparciu o dyrektywę 93/13 i orzecznictwo TSUE. Zasada pronunijnej wykładni prawa krajowego (zgodnie z zasadą skuteczności tego prawa, granicą jest wykładnia prawa krajowego *contra legem*) nie jest kwestionowana. (np. teza 3 do art.3851 KC Gutowski/Ruchała/Sikorski Legalis) Sąd Rejonowy precyzyjnie wyjaśnił, co należy rozumieć przez sformułowanie o sprzeczności postanowień umownych z dobrymi obyczajami (wprowadzenie do wzorca klauzul godzących w równowagę kontraktową stron, w szczególności prowadzące do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystanie jego niewiedzy lub naiwności, a więc działania nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych praktyk postępowania). Słusznie Sąd Rejonowy przywołał ugruntowany pogląd TSUE (wyr. (...) z 14.3.2013 r., A., C-415/11, EU:C:2013:164, pkt 69; z 26.1.2017 r., B. P., C-421/14, EU:C:2017:60, pkt 60), że do oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami (naruszenie dobrej wiary w znaczeniu obiektywnym stosownie do dyrektywy 93/13/EWG), istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych.

Z kolei zwrot o rażącym naruszeniu interesów konsumenta należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków stron umowy na niekorzyść konsumenta. Pamiętać trzeba, że przysłówek „rażąco” odbiega od sformułowania zawartego w dyrektywie 93/13, gdzie w art.3 ust.1 mowa o znaczącej nierównowadze praw i obowiązków umownych. Zatem użyty w prawie polskim termin „rażący” należy interpretować raczej jako „istotny”, a nie „drastyczny” czy „krzyczący”. Przy tym owa znacząca nierównowaga nie musi dotyczyć różnic – w ujęciu ekonomicznym – wzajemnych świadczeń stron umowy. Może ona wynikać z samego faktu wystarczająco poważnego naruszenia sytuacji prawnej konsumenta – ograniczenia treści praw, które przysługują mu na podstawie tej umowy i stosownie do przepisów prawa, utrudnienia w korzystaniu z tych praw bądź nałożenia na konsumenta dodatkowego obowiązku, którego nie przewidują przepisy prawa (wyr. TSUE z 16.1.2014r., C. P., C-226/12, EU:C:2014:10, pkt 23) (tezy II.11 i 12 do art.3851 KC Osajda Komentarz Legalis, teza 25 do art.3851 KC Gutowski Komentarz Legalis).

Wskazuje się w literaturze prawniczej, że w zasadzie postanowienia umowne, które będą naruszać rażąco interesy konsumenta, będą jednocześnie sprzeczne z dobrymi obyczajami. Ta relacja nie zawsze zachodzi w drugą stronę. Nie zawsze zatem klauzule, które są sprzeczne z dobrymi obyczajami, będą jednocześnie rażąco naruszać interesy konsumentów (wyr. SN z 13.10.2010 r., I CSK 694/09, Legalis).

W tej sprawie sprzeczność postanowień dotyczących klauzul przeliczeniowych (§ 5 i § 13) umowy z dobrymi obyczajami jest oczywista, a Sąd Rejonowy trafnie ją opisał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Polega na braku udzielenia pozwanemu należytej informacji o ryzyku kursowym, pozostawienia bankowi całkowitej swobody w oznaczaniu w tabeli banku kursów CHF do PLN na potrzeby oznaczania wartości przedmiotu świadczeń stron umowy, ukryciu dodatkowego kosztu umowy w spreadzie walutowym (stosowanie kursu sprzedaży waluty dla oznaczenia świadczenia banku i kursu kupna dla świadczeń konsumenta). Z kolei rażące (istotne) naruszenie interesów pozwanego polegało na obciążeniu go w całości ryzykiem zmiany kursów walut, zatem ukształtowaniu praw banku i obowiązków pozwanego w oczywistej, rażącej, istotnej nierównowadze. Owo ryzyko uwidaczniało się w wysokości rat oraz w spreadzie walutowym, kształtowanym przez kursy banku i postanowienia umowy o stosowaniu kursów sprzedaży i kupna. Prawo banku w zasadzie dowolnego kształtowania kursów walut, bez określenia jasnych i przejrzystych kryteriów, od czego te kursy mają należeć, oznacza przyznanie bankowi prawa do określenia świadczenia konsumenta w sposób dowolny i obowiązek konsumenta spełnienia tak ukształtowanego świadczenia. Nierównowaga tak ukształtowanych praw i obowiązków stron na niekorzyść konsumenta jest oczywista i rażąca.

W literaturze wskazuje się, że konsument nie ma rzeczywistego wpływu na treść danego postanowienia, jeśli przedsiębiorca przedstawił mu kilka wariantów brzmienia danej klauzuli umownej, spośród których konsument miałby wybrać jedną (zob. M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 763; P. Rott, *Unfair*, s. 292–293, teza 13 do art.3851 KC Komentarz Gutowski/Borysiak Legalis) Jest tak dlatego, że każdy z wariantów klauzuli jest przyjmowany z wzorca. Zatem wybór wzorca, nawet, gdyby miał miejsce, nie unieważnia treści wzorca, na którą konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Wybór kredytu indeksowanego albo denominowanego (w każdym razie nominowanego w walucie obcej), a nie złotowego (jeśli konsument w ogóle miał taki wybór, bo często okazywało się, że zdolność kredytową ma jedynie do zaciągnięcia kredytu nominowanego, a już nie złotowego) nie oznacza sanowania wzorca albo utraty przez wzorzec swego charakteru wzorca właśnie. Wybór kredytu nominowanego uruchamia proces zawierania umowy, a jeśli do zawarcia umowy zastosowany został wzorzec przedstawiony przez przedsiębiorcę, to podlega on badaniu pod kątem abuzywności na ogólnych zasadach.

Jak słusznie co do zasady wskazuje skarżący, umowa kredytu denominowanego po usunięciu w całości postanowień o przeliczeniach przy wypłacie i spłacie kredytu z technicznego punktu widzenia może być realizowana jako umowa kredytu walutowego – wypłaconego i spłacanego we frankach. Apelujący pomija jednak, że umowa wówczas uzyskuje postać odmienną od woli stron przy jej zawarciu i przewidzianej przez strony istoty tej umowy (o której była mowa powyżej). Nadto, jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 28 czerwca 2021 r. w sprawie XXVIII C 32/21, bank nie spełnił swego świadczenia we frankach, ale w złotych. Oznacza to, że bank nie spełnił świadczenia przewidzianego umową, a zatem i kredytobiorca nie jest zobowiązany do spełniania świadczeń we frankach. Wszelkie rozliczenia stron musiałyby nastąpić zatem na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Ponadto skoro klauzule przeliczeniowe stanowią postanowienie określające główne świadczenia stron, to ich usunięcie co do zasady powinno skutkować nieważnością danej umowy, gdyż musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia umowy w ogóle. To zaś oznacza, że na skutek kontroli abuzywności umowę należy uznać za nieważną (por. TSUE w sprawie C-260/18, C-118/17, C-38/17). Dalej, skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje zastosowania mechanizmu przeliczeń w kształcie określonym pierwotną umową: pozostaje sformułowanie o wypłacie lub spłacie bez precyzyjnego wskazania kursów. W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie najpierw wysokości świadczenia banku (czyli ustalenie wysokości kwoty, która podlega wypłacie w złotych), a następnie świadczenia kredytobiorcy (czyli obliczenie raty w złotych). Wobec niezgodnienia przez strony wysokości podstawowego świadczenia choćby jednej ze stron, umowę należy uznać za nieważną i niemożliwą do wykonania (por. ww. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie, wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2022 r. II CSKP 415/22).

Nie ma podstaw do uznania, że zakwestionowane klauzule można zastąpić innymi regulacjami. Prawo polskie nie konstruuje przepisu o charakterze dyspozytywnym, który mógłby zastąpić zawarte w nich abuzywne postanowienia. W szczególności roli takiej nie może pełnić wskazany przez apelującego art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 24 stycznia 2009 r. (§ 1 stanowi, że jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej. Natomiast w myśl § 2 tego przepisu wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej).

Skoro przepis ten w ww. brzmieniu wszedł w życie po dacie zawarcia spornej umowy, i brak przepisów intertemporalnych umożliwiających jego stosowanie do już istniejących stosunków prawnych powstałych na tle umowy kredytu (w tym w ramach przepisów wprowadzających kodeks cywilny) to, wbrew stanowisku apelującego, art. 358 k.c. nie może mieć do niej zastosowania. Trafnie w tym przedmiocie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 27 lipca 2021 r. w sprawie V CSKP 40/21. Przy tym skoro konsument, tak jak powód w niniejszej sprawie, jednoznacznie oświadcza, że domaga się uznania umowy za nieważną oraz znane mu są związane z tym konsekwencje, to nie wyraził woli koniecznej do tego, żeby zastąpić klauzule abuzywne innymi normami, w tym zastosować ze skutkiem wstecznym art. 358§2 k.c. bądź, per analogiam, art. 41 ustawy z 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe. Na marginesie należy dodać, że nie ma wystarczających podstaw do przyjęcia, że w systemie prawa istnieje luka, która uzasadniałaby analogiczne zastosowanie tej ostatniej normy. Wbrew zatem temu co podniósł pozwany, nie spełniły się przesłanki do uzupełnienia spornego stosunku obligacyjnego o przepisy przewidujące ustalenie wskaźnika waloryzacyjnego na podstawie kursów publikowanych przez NBP (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 15 lipca 2021 r. I ACa 211/20).

Nie można też uznać, aby luki w umowie powstałe po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul mogły być zastąpione przy zastosowaniu art. 56 k.c. w zw. z art. 65 k.c. i art. 354 k.c. Jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 8 stycznia 2020 r. (I ACa 817/18), „artykuł 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. (...) W takiej sytuacji możliwość zastąpienia postanowień umownych uznanych za abuzywne następowałaby jedynie wówczas, gdyby prawodawca wprowadził do obrotu uregulowania wyraźnie przewidziane do zastępowania klauzul spreadu walutowego, czy też klauzuli indeksacyjnej (denominacyjnej). Takich uregulowań jednak brak.”.

Trafnie też w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 15 lipca 2021 r. I ACa 211/20 wskazano, że zastąpienie niedozwolonych postanowień odwołując się do kursu waluty stosowanego przez NBP nie może mieć oparcia w art. 56 k.c., a więc w zwyczajach oraz zasadach współżycia społecznego. Nie mogą one też podlegać wypełnieniu w oparciu o art. 65 k.c. Wprowadzenie do stosunku zobowiązaniowego innego niż pierwotnie zastosowanego źródła wskaźnika indeksacyjnego (denominacyjnego) nie byłoby oparte na zgodnym zamiarze stron. Te powinny być ustalane wedle stanu z momentu złożenia oświadczenia woli. Proces wykładni, który zasugerowano w apelacji, w sposób niedopuszczalny bazowałby na okolicznościach, które miały miejsce nie w trakcie, ale już po zawarciu umowy, to jest w chwili, kiedy kontrahenci zorientowali się, że zawarte w niej postanowienia mają charakter abuzywny. Takie działanie nie stanowiło interpretacji oświadczenia woli, lecz w istocie kreowałoby nowe prawa i obowiązki obligacyjne, czego nie można czynić w oparciu o art. 65 k.c.

Dodać należy, że obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, gdyż skutki ekonomiczne stwierdzenia nieważności umowy mogą być dla niego dotkliwe, w tym zakresie decydujące jest stanowisko kredytobiorców (wyrok SA w Szczecinie z 12

marca 2020 r., I ACa 257/19); kredytobiorca może domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości; to konsument decyduje w istocie, które rozwiązanie jest dla niego – w jego ocenie – najkorzystniejsze (wyrok SA w Szczecinie z 27 lutego 2020 r., I ACa 217/19).

W niniejszej sprawie powód konsekwentnie domagał się uznania nieważności umowy kredytu, jednoznacznie wskazując na swoją świadomość konsekwencji takiego stanowiska.

Podsumowując, z przedstawionych rozważań wynika, że Sąd Rejonowy prawidłowo uznał nieważność umowy kredytu zawartego przez powoda i poprzednika prawnego pozwanego z uwagi na zawarte w umowie niedozwolone klauzule umowne, po których wyeliminowaniu umowa nie może zostać utrzymana w mocy.

W związku z nieważnością umowy prawidłowe jest stwierdzenie, że ma miejsce nienależne świadczeniem kredytobiorcy na rzecz banku, którego zwrotu można dochodzić na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Zaznaczyć należy, że każda ze stron umowy ma własne roszczenie z tego tytułu, tj. bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej. Możliwe jest wzajemne potrącenie świadczeń. Tym samym rozliczenia stron następują zgodnie z teorią dwóch kondykcji, a nie za teorią salda.

Zatem powodowi przysługiwało roszczenie o zwrot wszystkich świadczeń spełnionych na rzecz pozwanego w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, której dotyczył proces, czyli także kwoty objętej pozwem.

Nie było przy tym podstaw do uwzględnienia podniesionego na etapie postępowania apelacyjnego zarzutu zatrzymania. Co do możliwości jego stosowania w spawach analogicznych do niniejszej istnieją rozbieżności w orzecznictwie. Sąd Okręgowy w niniejszym składzie stoi na stanowisku, że świadczenie, które ma być zatrzymane, musi być wymagalne, a ponadto prawo zatrzymania może mieć zastosowanie przy umowach wzajemnych, a taką nie jest umowa kredytu w rozumieniu art. 487 k.c.

Jednakże w pierwszej kolejności należy zważyć, że zarzut zatrzymania jest zarzutem materialnoprawnym. Jak wynika z treści pełnomocnictw, pełnomocnik pozwanej był umocowany do jego zgłoszenia, natomiast pełnomocnik powoda nie posiadał umocowania do jego odebrania, a należy zaznaczyć, że pełnomocnik pozwanej nie skierował zarzutu zatrzymania bezpośrednio do powoda –już tylko z tego względu zarzut okazał się bezskuteczny.

Dodatkowo roszczenie pozwanego banku o zwrot nienależnie wypłaconego powodowi świadczenia nie jest wymagalne. Roszczenie to ma charakter bezterminowy, a to oznacza, że dla jego wymagalności niezbędne jest wezwanie powoda przez pozwanego Bank do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.). Pozwany nie wykazał, aby wezwania takiego dokonał w stosunku do samego powoda. Powołanie się na prawo zatrzymania (złożenie oświadczenia o skorzystaniu z tego prawa) wezwaniem takim nie jest (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 26 stycznia 2022 r. V ACa 662/21).

Umowa jest natomiast wzajemna, gdy strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej. Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku z 23 lutego 2022 r. w sprawie I ACa 31/21 „jest oczywistym, że są to świadczenia ekwiwalentne, ale subiektywnie (w ocenie stron), jednak nie da się przyjąć, że są to świadczenia jednorodnjajowe, dotyczące tego samego przedmiotu (w umowie kredytu przedmiotem są pieniądze). Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zatem umowa kredytu stanowi, że kredytobiorca zwraca to samo świadczenie, a nie spełnia inne równoważne. Niemożliwe jest więc zastosowanie przepisów art. 496 i 497 k.c. per analogiam” (por. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 21 lutego 2022 r. I ACa 103/21).

Ponadto, jak wcześniej wyjaśniono, wszystkie przepisy stanowiące podstawę dla roszczeń restytucyjnych konsumenta powinny być wykładane zgodnie z Dyrektywą, aby zapewnić jej skuteczność. Tymczasem zastosowania prawa zatrzymania w sytuacji pozwu konsumenta może prowadzić do sytuacji dla niego niekorzystnych i de facto pozbawiających go prawa do otrzymania świadczenia. Po skorzystaniu przez bank z prawa zatrzymania konsument dla uzyskania zwrotu należnych mu kwot musiałby uprzednio ponownie zwrócić bankowi zapłaconą już i zasadzoną na jego rzecz kwotę. Ponieważ zarzut zatrzymania wstrzymuje wymagalność roszczenia kredytobiorcy, nie może on skorzystać z prawa do potrącenia (por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 10 stycznia 2022 r. XXVIII C 29/21). Nadmienić należy, że zagadnienie to stało się przedmiotem pytania prejudycjalnego do TSUE (por. sprawa C-28/22 w toku).

W niniejszej sprawie, pełnomocnik pozwanej zgłaszając zarzut zatrzymania uczynił to warunkowo, a mianowicie zaznaczył, że czyni to na wypadek uznania przedmiotowej umowy za nieważną. Warunkowy charakter zarzutu zatrzymania wynikał z faktu, że pozwana twierdziła stanowczo, że umowa zawarta z powodami była ważna i tym samym nie służyło mu wobec powodów żadne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia w postaci wypłaconego kredytu. Tymczasem przyjmuje się, że niedopuszczalne jest zastrzeżenie warunku w przypadku składania jednostronnych oświadczeń woli o charakterze prawokształtującym (tak K. Mularski w M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz, uwagi do art. 496). Zastrzeżenie warunku powoduje w przypadku takiej czynności jej nieważność z uwagi na sprzeczność z prawem, co wynika z art. 89 k.c. umożliwiającego zastrzeżenie warunku tylko w przypadku czynności prawnych, których właściwość na to pozwala. Oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania ma zaś charakter jednostronnej czynności prawnej, której charakter nie pozwala na dokonywanie jej warunkowo. Przemawiało to za uznaniem, że zgłoszony zarzut był bezskuteczny (por. m.in. wyrok SO w Warszawie z 21 listopada 2019 r., sygn. XXV V 505/19).

Ponadto zatrzymanie spełnia swoją funkcję tam, gdzie świadczenia są różnorodnej natury i z tego powodu wierzytelności obu stron nie nadają się do potrącenia (vide: wyrok SA w Warszawie z 20 października 2021 r., I ACa 155/21, Lex). Prawo zatrzymania nie można stosować do umowy kredytu ani wprost, ani w drodze analogii. Jak wskazuje się w doktrynie, zatrzymanie jest szczególnym środkiem zabezpieczenia określonych ustawowo wierzytelności. Celem tego środka zabezpieczającego jest skłonienie dłużnika wzajemnego, aby roszczenie zaspokoił lub je zabezpieczył (T. Wiśniewski, Prawo zatrzymania w Kodeksie cywilnym, Warszawa 1999, s. 125). W istocie, w zarzucie zatrzymania chodzi o to, aby w sytuacji wzajemnych roszczeń, każdy z wierzycieli spełniając swój dług odzyskał także swoją wierzytelność. Spełnienie obu świadczeń prowadzi do umorzenia obu długów, które nie nadają się do umorzenia przez potrącenie.

Jak wskazano w treści ustnych motywów rozstrzygnięcia zarzut zatrzymania pozwanego banku nie zasługiwał na uwzględnienie z uwagi na fakt, iż umowa kredytu nie jest umową wzajemną, a zarzut zatrzymania jest instrumentem o charakterze zupełnie wyjątkowym i nie może na zasadzie analogii być stosowany rozszerzająco do umów, które nie mają charakteru wzajemnego.

Mając powyższe na uwadze apelacja jako bezzasadna podlegała więc oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z dyspozycją art. 98 k.p.c. obciążając nimi w całości pozwaną jako przegrywającą sprawę w II instancji. Na koszty złożył się wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika powoda w kwocie 1.800 zł ustalone w oparciu o przepis § 2 ust. 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Beata Woźniak